

SEZON 2023/2024 NR 3 (145) 12 LISTOPADA 2023

Anwil
GRUPA ORLEN

ANWIL WŁOCŁAWEK



8. KOLEJKA ORLEN BASKET LIGI - ANWIL WŁOCŁAWEK - POLSKI CUKIER START LUBLIN

Kaliq YOUNG

ZARAŻAM POZYTYWNA ENERGIĄ

GRUPA ORLEN

R
W

ROTTWEAR



Zapraszamy do Fan Corner!

Wydawca:

Klub Koszykówki Włocławek S.A.
ul. Chopina 8, 87-800 Włocławek, Polska

Redakcja:

Michał Falkowski,
Krzysztof Szaradowski,
Sebastian Falkowski

Fotografia:

Piotr Kieplin,
Filip Brylowski

Typografia i skład:

27 PROJECT Przemysław Tyczyński



Michał Falkowski
Head of Communications

Życie, pasje i hospicjum

Każdy człowiek potrzebuje w życiu pasji. Czegoś, co wypełni jego wolny czas, gdy wykona już swoją pracę, spełni liczne obowiązki i ma chwilę dla siebie. I ile ludzi, tyle pasji.

We Włocławku gramy - w ujęciu globalnym - w koszykówkę. Pasjonujemy się nią, interesujemy, śledzimy wszystkie nowości. Jest ona często lekarstwem na chandrę lub nawet traumy. Ba, są tacy - i na pewno tacą są wśród Was teraz na trybunach - dla których koszykówka to coś więcej, niż pasja. To sytuacja, w której pasja nie jest „między” fundamentalnymi elementami życia, a stanowi fundamentalny sens życia. Znacnie takich ludzi. Może nawet sami nimi jesteście. Może rytm waszego kalendarza miesięcznego wyznaczają mecze w Hali Mistrzów, a rytm dnia meczowego - godzina spotkania.

I teraz wyobraźcie sobie, że ktoś mówi Wam „stop”. Mówi „już więcej nie pójdziesz na mecz”. Bo nie możesz, bo to zbyt duże ryzyko, bo musisz zostać w domu. Myślę, że każdy z nas zna takie sytuacje. Ja osobiście - niestety - znam.

W tego typu sytuacjach kontakt z drugim człowiekiem w miejscu zamieszkania, jego opieka, dobre słowo, to wszystko znaczy dużo więcej, niż mogłoby się wydawać.

Taką misję pełni personel Hospicjum domowego we Włocławku. Z tego miejsca pragnę ukłonić się mocno pani doktor szefującej placówce, wszystkim lekarzom, pielęgniarkom, fizjoterapeutom i pozostałym pracownikom. Jeżdżąc do swoich pacjentów wykonuje niewidoczną, ale niewiarygodnie ważną i potrzebną pracę.

Dziś w korytarzach i holach Hali Mistrzów obecni są wolontariusze i pracownicy hospicjum. Zbierają środki na zakup nowego auta, które pozwoli częściej odwiedzać pacjentów wymagających opieki. Jako Klub w ostatnim czasie włączyliśmy się i poparliśmy tę zbiórkę mocą zasięgów naszych mediów społecznościowych. Dziś zachęcamy ponownie.

Dla personelu hospicjum pomaganie to pasja. Dla ich pacjentów kontakt z nimi to życie.



Zadanie Współfinansowane
ze Środków Gminy Miasta

WŁOCLAWEK

Sponsor Główny Klubu Koszykówki Włocławek S.A.



**POWIAT
WŁOCLAWSKI**

Sponsorem Głównym Klubu jest





Ośrodek Sportu i Rekreacji we Włocławku



Al. Chopina 8
87-800 Włocławek
tel. 054 413 07 00



www.osir.wloclawek.pl



Kalif Young



ZARAŻAM POZYTYWNA ENERGIĄ

Kalif Young to wyjątkowy zawodnik - w jednym z meczów zdobył tylko dwa punkty, a mimo to wrocławscy kibice wyróżnili go tytułem MVP. Kanadyjczyk zapewnia tyle energii, co niejedna elektrownia atomowa! Zapraszamy na wywiad Sebastiana Falkowskiego z podkoszową bestią Anwilu Wrocławek.

SEBASTIAN FALKOWSKI: Kilka miesięcy temu powiedziałeś, że przywieziesz do Włocławka dużo energii. Uwierzyliśmy, ale chyba sam się nie spodziewałeś, że będzie jej aż tyle! Jesteś prawdziwym wulkanem, który działa na drużynę i całą Halę Mistrzów.

KALIF YOUNG: Zawsze jestem gotowy, żeby dać sporo energii i przelać pozytywne myślenie na mój zespół! Za każdym razem wychodzę na treningi oraz mecze z dużą dawką entuzjazmu. Wiem, jak to działa na otoczenie i ile potrafi zmienić. Zараżam tym moich kolegów.

Latem pojawiły się głosy, że grasz za długo, a do Włocławka przyjedziesz zmęczony. Jesteśmy niemal w połowie listopada, więc to odpowiedni moment, by spytać - czujesz jakieś oznaki zmęczenia? W moim odczuciu jest zupełnie odwrotnie.

- Nie, skądże. Czuję się świetnie. Ciężko pracujemy z trenerem przygotowawcą fizycznego i fizjoterapeutą, żeby mieć pewność, że jestem w najlepszej kondycji. Dobre nastawienie musi iść w parze z dobrą formą fizyczną. Chcę pokazywać pełnię moich umiejętności za każdym razem, gdy moja stopa dotyka boiska.

Kibice wyróżnili Cię tytułem MVP po meczu, w którym zdobyłeś dwa punkty. Zgodzisz się, że fani we Włocławku bardziej cenią defensywę? Spotkałeś się kiedyś z taką sytuacją?

- Jeszcze nigdy! To pierwsza taka sytuacja w moim życiu. I uwierz, to znaczy naprawdę dużo, gdy kibice widzą



„coś więcej”. Daję z siebie absolutnie wszystko w defensywie. Bardzo doceniam, że każdy to zauważa.

Czujesz się generałem defensywy? Masz poczucie, że w systemie obronnym od ciebie zależy bardzo dużo, może nawet najwięcej?

- Moje zadania defensywne traktuję osobiście - do ekstremalnego stopnia. Chcę, żeby uważano mnie za osobę, na której koledzy z zespołu mogą polegać. Zdaję sobie sprawę jak mogę pomóc drużynie, ale... Trzeba też pamiętać, że mówiąc o zespole, tak naprawdę mówimy o systemie. Wykonuję odpowiednio swoje zadania tylko dlatego, że moi partnerzy mi na to pozwalają. Są dla mnie wsparciem. Jesteśmy w tym razem.

Zaczęliśmy sezon od bilansu 6:0 w lidze. Przed rokiem Twój zespół w Niemczech miał sześć zwycięstw, ale... łącznie, przez cały sezon. Tegoroczne rozgrywki są dla Ciebie pewnego rodzaju ulgą?

- Cóż, mój poprzedni sezon faktycznie był dość szorstki w odbiorze. Cieszę się, że to przeszłość. Teraz jestem w zupełnie innej sytuacji. Gram dla wyjątkowej organizacji z grupą wspólniactwa osób!

Nie masz wrażenia, że presja rośnie z każdym meczem? Pięściarze czy zawodnicy MMA często mówili, że „0” po stronie porażek w pewnym momencie zaczęło ich paraliżować. Bali się przegranej, nakręcali negatywnie w swoich głowach. Dotykając naszej sytuacji - każdy kolejny rywal będzie chciał z nami wygrać jeszcze mocniej. Przecież wszyscy chcą być „tymi pierwszymi”. Jak sobie z tym poradzić?

- My zawsze skupiamy się wyłącznie na najbliższym spotkaniu. Krótkoterminowe cele. Nie możemy sobie pozwolić, żeby odlecieć po serii wygranych lub zwiesić głowy w gorszym momencie. Trzeba pamiętać, w jakim miejscu jesteśmy i to doceniać, ale nigdy nie osiadać na laurach. Wszyscy rywale chcą być na naszym miejscu, na samej górze tabeli - musimy powstrzymać ich zapędy.

Uśmiech od ucha do ucha, otwartość na różne akcje marketingowe - nie zamykasz się tylko na boisko, ale chętnie pomagasz w kwestiach „pobocznych”. Tym nastawieniem kupiłeś kibiców we Włocławku i chyba całą Polskę.

- Naprawdę doceniam miłość ze strony kibiców. Cieszę się, że Włocławek przyjął mnie z otwartymi ramionami. Wychodzę na boisko, żeby się dobrze bawić. Koszykówka to gra, którą kocham. Uczucie bycia docenianym jest wszechogarniające, niesamowicie przyjemne. Jestem ogromnie wdzięczny, że jestem w tym miejscu.

 instalnova



www.instalnova.pl



54 230 80 85

POMPY CIEPŁA

KUPUJ OD SPRAWDZONEGO LOKALNEGO DYSTRYBUTORA



Finansowanie

SPRZEDAŻ [®] MONTAŻ [®] SERWIS

**POMAGAMY WYPEŁNIAĆ
WNIOSKI O DOFINANSOWANIE**



Polski Cukier Start Lublin

RYWAL:

Polski Cukier Start Lublin poprzednich rozgrywek nie może zaliczyć do udanych. Oprócz dobrych występów w Pucharze Polski (gdzie drużyna dotarła do finału), sezon stał pod znakiem raczej przeciętnych występów (bilans 11:19 w lidze). W tym roku ekipa trenera Artura Gronka jest lustrzanym odbiciem tamtego zespołu. Sześć zwycięstw w siedmiu meczach, dobrze rozłożone akcenty i ofensywne nastawienie - w Lublinie mają powody do radości.

SKŁAD:

Najważniejszą postacią drużyny jest Jabril Durham. Amerykanin już od sparingów pokazywał, że na parkiecie będzie przywódcą. Średnie 17,1 punktu, 5,4 zbiórki, 8,7 asysty i 2,3 przechwyty dobitnie to pokazują. Rozgrywający zawsze ma w swojej talii kilka rozwiązań - nie można pozwolić, by trafił i przy okazji uruchamiał partnerów. Odcinając Durhama nie można zapomnieć, że inny obwodowy - Liam O'Reilly - również potrafi wiele. Przeciętnie do 18,6 oczka dokłada 6,6 asysty. Na niebezpiecznym duecie się jednak nie kończy. W składzie ważne role mają też Barret Benson, który przed rokiem reprezentował PGE Spójnię Stargard, występujący w przeszłości w Bydgoszczy Tomislav Gabrić czy znany z Gdyni Trey Wade.

CIEKAWOSTKA:

Asystentem w sztabie trenera Gronka jest wrocławianin, którego kibice Anwilu kojarzą doskonale - Marcin Woźniak. To m.in. dzięki jego pracy lublinianie wyglądają w tym sezonie świetnie - grają fizycznie, inteligentnie i szybko. Można być pewnym, że w Hali Mistrzów też spróbują narzucić swoje, bardzo wysokie tempo - Rottweillery muszą się jednak temu przeciwstawić i uwydatnić swoje zalety.



REZERWACJE +48 577 510 131 BIURO@MAJATEKKANIEWO.PL

WESELA

IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE

RESTAURACJA

CATERING

WEDZARNIA

MAJATEK KANIEWO

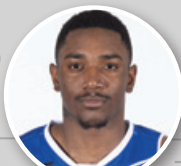
WIOSNA 2024

WESELA, EVENTY & CATERING

Sprawimy, że Twoja uroczystość będzie dla Ciebie miejscem niezapomnianych wspomnień i wrażeń.

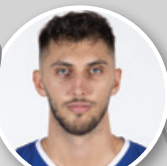


13



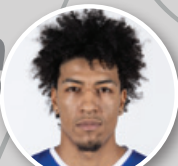
Kalif Young

18



Luke Petrasek

6



Victor Sanders

5



Amir Bell

30



Jakub Garbacz

Trener: Przemysław Frasunkiewicz | Asystent: Grzegorz Kożan | Asystent: Piotr Blechacz

ZŁOTO (3): 2003, 2018, 2019

SREBRO (8): 1993, 1994, 1999, 2000, 2001, 2005, 2006, 2010

BRAZ (4): 1995, 2009, 2020, 2022

PUCHAR POLSKI (4): 1995, 1996, 2007, 2020

SUPERPUCHAR POLSKI (3): 2007, 2017, 2019

MISTRZOSTWO FIBA EUROPE CUP (1): 2023

MISTRZOSTWO ENBL (1): 2022



Numer	Imię i nazwisko	Paszport	Rok ur.	Wzrost	Pozycja	Pkt.	Zb.	As.
5	Amir Bell	USA	1996	193	PG/SG	7.7	2.2	3.0
6	Victor Sanders	USA	1995	196	SG/SF	20.2	2.0	5.2
8	Igor Wadowski	POL	1996	194	PG		0.3	
9	Kamil Łączyński	POL	1989	183	PG	5.3	1.8	4.3
11	Bartosz Łazarski	POL	2007	193	PG/SG	0	0	1.0
13	Kalif Young	CAN	1997	206	C	5.8	9.7	1.3
14	Filip Siewruk	POL	2002	203	SF/PF	0.7	0.3	0.3
18	Luke Petrasek	USA	1995	206	PF	15.7	3.8	0.8
21	Maciej Bojanowski	POL	1996	200	SF			
22	Tanner Groves	USA	1999	208	PF/C	6.2	4.3	
23	Janari Joesaar	EST	1993	198	SF	8.2	3.0	0.7
30	Jakub Garbacz	POL	1994	197	SG/SF	14.7	4.2	0.8
31	Mateusz Kostrzewski	POL	1989	202	SF/PF	3.7	2.5	1.2



Tomislav Gabrić



Barret Benson



Liam O'Reilly



Jabril Durham



Jakub Karolak

Trener: Artur Gronek | Asystent: Marcin Woźniak



SREBRO (1): 2020
BRAZ (3): 1965, 1979, 1980

Numer	Imię i nazwisko	Paszport	Rok ur.	Wzrost	Pozycja	Pkt.	Zb.	As.
0	Michał Krasucki	POL	2000	198	SF	5.9	1.4	0.3
1	Jabril Durham	USA	1994	183	SG/SF	17.1	5.4	8.7
2	Liam O'Reilly	USA	1996	188	PG/SG	18.6	2.6	6.6
3	Mateusz Dziemba	POL	1992	192	SG/SF	4.3	0.7	0.3
5	Trey Wade	USA	1998	198	PF	8.7	6.3	1.3
7	Bartłomiej Pelczar	POL	2000	185	PG/SG	1.7	0.7	1.8
8	Tomislav Garbić	CRO	1995	204	PF	13.4	3.1	1.4
9	Jakub Karolak	POL	1993	196	SG/SF	7.0	1.5	
17	Wiktor Kęпка	POL	2003	194	PG/SG			
19	Roman Szymański	POL	1991	209	C	0.5	0.8	
21	Filip Put	POL	1993	201	PF	5.3	2.4	0.7
40	Barret Benson	USA	1997	208	C	15.3	8.7	1.0

ACTIV. CENTRUM

ACTIV. CENTRUM

MEDYCYNĄ ESTETYCZNA

- STYMULATORY TKANKOWE
- KWAS HIALURONOWY
- VOLUMETRIA TWARZY
- LASEROTERAPIA
- FRAKCJONOWANIE RF
- FOTONA 4D
- BOTOX

Fotona

RRS® HA
Long Lasting

STYLAGE
LIPOTECHNOLOGY

PROFHILO

NUCLEOFILL

BARSKA 13A, TEL. 533088888



Krzysztof Szaradowski
Komentator Radia Rottweilery

Szcześliwa siódemka?

Siedem to cyfra symboliczna, często uważana za mistyczną. Cyfra, która stała się synonimem szczęścia i pomyślności, od wieków uznawana jest także za symbol zwycięstwa. Nic więc dziwnego, że przed dzisiejszym meczem, dość często pojawiała się w komentarzach kibiców Anwilu. Wszak sześć wygranych w pierwszych sześciu meczach ORLEN Basket Ligi to jeden z najlepszych startów w historii Rottweilerów w ekstraklasie. Ostatnia taka sytuacja miała miejsce... wcale nie tak dawno. W sezonie 2021/22 wrocławianie wygrali swoje pojedynki w pierwszych sześciu kolejkach po czym, mimo rozgrywania kolejnego spotkania na własnym parkiecie, nie zdołali wygrać po raz siódmy. W osiągnięciu tym przeszkodziła świetnie wtedy dysponowana drużyna Czarnych Słupsk.

Nie ukrywam, że z zaciekawieniem postanowiłem poszperać, jak często zdarzały się naszym koszykarzom tak znakomite starty sezonu i... okazuje się, że niestety niezbyt często. By odnaleźć kolejny taki przypadek musiałem się cofnąć do sezonu 2009/2010, kiedy po parkiecie Hali Mistrzów biegali tacy gracze jak Kamil Chanas, Nikola Jovanović czy Rashard Sullivan. Wówczas po serii sześciu wygranych przyszła niespodziewana porażka w Starogardzie Gdańskim. Co ciekawe, Anwil wygrał kolejne cztery spotkania i mógł się poszczycić kapitalnym bilansem 10:1, ale siódemka wówczas, podobnie jak dwa lata temu, nie okazała się szczęśliwa. Zgoła inaczej było w sezonie 2004/2005. Wtedy nie tylko siódma, ale i ósma kolejka zakończyły się zwycięstwem, a koszykarze Anwilu ustanowili wówczas swój rekord.

Wygrali mecze w pierwszych ośmiu kolejkach, zostawiając w pokonanym polu takich tuzów jak Prokom Trefl, Śląsk Wrocław czy mocni wówczas Czarni. Do dziś tamto osiągnięcie było wynikiem nieosiągalnym dla Rottweilerów, co pokazuje jak wielkim wyczynem było i jak trudno to wydarzenie powtórzyć. Smaczku całej sprawie dodaje fakt, że barw Rottweilerów bronił wówczas obecny pierwszy trener drużyny Przemysław Frasunkiewicz, a obok niego na parkiecie można było oglądać Gintarasa Kadziulisa, Gatisa Jahovicsa czy Tomasa Nagysa.

Z kronikarskiego obowiązku odnotuję, że był to pierwszy sezon, kiedy miałem przyjemność komentować mecze w radiu. Przyznacie, że start miałem wyborny.

Rzecz jasna - ani uczestniczący w tamtych ośmiu wygranych Przemysław Frasunkiewicz, ani tym bardziej mający niewątpliwą przyjemność komentowania tamtych meczów autor tego felietonu, nie mieliby nic przeciwko, by wyczyn z 2004 roku powtórzyć. Przytoczone jednak powyżej przykłady pokazują, jak trudne do osiągnięcia jest to zadanie. Skala trudności rośnie tym bardziej, że naprzeciwko wrocławian stanie dziś zespół, który w dotychczasowych siedmiu kolejkach (lublinianie rozegrali o jeden mecz więcej od Anwilu) przegrali tylko raz. Pogromcą Startu okazała się drużyna z Dąbrowy Górniczej, która co ciekawe, jedyną swoją porażkę zanotowała we Włocławku. Smaczku temu meczowi bez wątpienia doda też fakt, że asystentem trenera drużyny z Lubelszczyzny jest rodowity wrocławianin, wieloletni asystent w naszym zespole, doskonale znany wszystkim kibicom Marcin Woźniak. Swoją drogą - ciekawe czy oprócz Marcina znajdzie się dzisiaj w Hali Mistrzów inny wrocławianin, który trzymał będzie kiuki za Start.

Czy siódme spotkanie tego sezonu w OBL okaże się szczęśliwe dla Anwilu? Przekonamy się niebawem. A więc...

Do usłyszenia.

WSPIERAMY WŁOCLAWSKĄ KOSZYKÓWKĘ



www.wloclawek.eu



Włocławek jak malowany

NAGRODY, STYPENDIA, DOTACJE.

Dla stowarzyszeń, sportowców i na wydarzenia.



Błyskotliwe kariery, nadzieje olimpijskie, prestiżowe zawody, ale też codzienna, konsekwentna i dająca poczucie satysfakcji praca w klubach i stowarzyszeniach. Co łączy te wszystkie elementy? Finansowa pomoc miasta. Nie od dziś wiadomo, że Włocławek Miastem Sportu i sportowe szkolenie dzieci oraz młodzieży wspiera od lat.

Na potwierdzenie warto wspomnieć o 32 sportowcach, którzy w tym roku otrzymali stypendia sportowe. Są wśród nich zawodnicy, z którymi wiążemy nadzieje olimpijskie. Wypłacane miesięcznie kwoty są zróżnicowane. Na najwyższe stypendium może liczyć Fabian Barański - mistrz świata i wicemistrz Europy w wioślarstwie, a także nasza wielka nadzieja na olimpijski medal w Paryżu w 2024 roku.

Wśród stypendystów prezydenta miasta jest również Angelika Szymańska - mistrzyni Polski i brązowa medalistka Mistrzostw Europy w judo. Angelika zajmuje obecnie 6. miejsce w rankingu olimpijskim i jest praktycznie pewna wyjazdu do Francji na Igrzyska Olimpijskie. W gronie stypendystów są reprezentanci wielu dyscyplin sportowych. Warto wymienić chociażby boksera Kamila Ślędarka - wicemistrza Polski, a także Jana Marciniaka, który reprezentuje Włocławek w kitesurfingu. W przypadku Jana również liczymy na występ i dobre wyniki na olimpijskich arenach w Paryżu.

- W tym roku stypendia sportowe otrzymuje 32 sportowców, czyli o 10 więcej niż w roku ubiegłym. To efekt wielu znakomych startów i rekordowych wyników włocławskich sportowców. To są ich indywidualne zasługi, a my robimy wszystko, by wspierać sportowe kariery utytułowanych włocławian. W tym roku przeznaczaliśmy na stypendia 300 000 złotych. Chcę podziękować wszystkim sportowcom za reprezentowanie naszego miasta. - mówi Marek Wojtkowski, prezydent Włocławka.

Ważnym elementem wspierania sportu są również coroczne nagrody. Tylko w tym roku miasto przeznaczyło na ten cel ponad 140.200,00 zł. Wśród nagrodzonych jest 138 zawodników i 40 trenerów reprezentujących włocławskie kluby sportowe. To nie wszystko. Są jeszcze pieniądze na szkolenie sportowe dzieci i młodzieży. Niemale pieniądze, bo w tym roku na takie wsparcie miasto przekazało 980.000,00 zł dla 32 klubów.

A do tego wszystkiego Włocławek dofinansowuje wydarzenia sportowe, które zachęcają do udziału i przyciągają tłumy kibiców. Jedną z flagowych imprez jest ANWIL Półmaraton Włocławek. Ale podobnych wydarzeń jest dużo, dużo więcej: BulletRun, Mistrzostwa Polski w lekkiej atletyce U23, Bieg Kujawiaka, turniej judo, karate, półkolonia dla dzieci, zawody dla osób z niepełnosprawnościami i wiele, wiele innych. Miasto przeznaczyło w tym roku na ten cel 230.000,00 zł.

Kolejny rok dla włocławskiego sportu zapowiada się bardzo interesująco. Priorytetem - jak zawsze - jest wsparcie najlepszych sportowców, pomoc w rozwoju karier sportowych utalentowanych dzieci i młodzieży, a także ściągnięcie do Włocławka imprez sportowych, które utrwalą mieszkańców w przekonaniu, że Włocławek jest Miastem Sportu. A oprócz tego już dziś trzymamy kciuki za włocławian i włocławianki, którzy zaprezentują się na Igrzyskach Olimpijskich w Paryżu.



Toyota
Pewne Auto



WYJĄTKOWE AUTA Z WYJĄTKOWEGO SEZONU

Kup Toyotę C-HR
po zawodnikach i trenerze
Anwilu Włocławek
i zgarnij pakiet kibica.



JAWORSKI
AUTO.

SPONSOR
GŁÓWNY



Więcej szczegółów: toyota.wloclawek.pl

Toyota Jaworski Auto, Włocławek ul. Okrężna 2G, tel. 54 411 26 66

Rozstanie z Jakubem Schenkiem (w chwili tworzenia się tego numeru ANWIL Team nadal nie wiemy, gdzie Kuba zagra jeszcze w tym sezonie) sprawiło, że w klubowych biurach zaczęliśmy wspominać byłych graczy. Kto jest ciekawy co robią byli Anwilowcy?

O ex-Anwilowcach słów kilka...

Na pierwszy ogień - MVP poprzedniego sezonu FIBA Europe Cup, Phil Greene IV. Nazwisko Amerykanina znalazło się w notesach wielu trenerów kontynentu po triumfie Anwila Włocławek w europejskich pucharach, stąd wybór izraelskiego średniaka Maccabi Ramat Gan mógł nieco dziwić. Niemniej - dziś Phil już tam nie gra. - *Opuściłem Izrael zaraz po tym, jak zaczął się konflikt zbrojny. Obecnie moje życie wraca na właściwe tory. Mam już nowy klub i walczę o kolejne mistrzostwo* - mówi koszykarz.



Tym kolejnym klubem jest Cayirova Belediye, choć jeśli mówimy o mistrzostwie, to tylko o mistrzostwie zaplecza ekstraklasy, bowiem zespół ten rywalizuje w niższej lidze.

Phil nadal utrzymuje kontakt z niektórymi koszykarzami z naszego klubu, między innymi z Victorem Sandersem czy Malikiem Williamsem. Razem z Lukiem Petraskiem komentowali z kolei na platformie X nową edycję „złoty” strojów Anwila Włocławek na sezon 2023/2024, a sam Phil Greene IV nie raz, nie dwa daje wyraz swojej relacji z naszym klubem, życząc powodzenia.

A a propos Malika - nadal nie ma pracodawcy. Nie ma jednak też zgody lekarzy na powrót do gry w koszykówkę. Były środkowy Anwila Włocławek jest po zabiegu stopy - o czym ostatnio w wywiadzie opowiedział Victor Sanders - i spokojnie czeka na to, co przyniesie los. Weszłym roku związał się z naszym klubem dopiero w styczniu i źle na tym nie wyszedł. Jak będzie teraz? Zobaczmy.

Jeśli o Sandersie mowa, to warto przypomnieć, że zastąpił w Anwilu Włocławek Joshua Bostika. Doświadczony Amerykanin zakończył poprzedni sezon w rumuńskiej Oradei, sięgnął po wicemistrzostwo kraju, a następnie... zakończył karierę zawodniczą, przekształcając się w trenera! I to nie w byle jakim klubie. Josh pracuje w Houston Rockets!

- Pracuję z zawodnikami nad dryblingiem, rzutem, czytaniem gry, ale nie tylko to. Dodatkowo przygotowuję analizę wideo,

aby zawodnicy mogli zobaczyć, nad czym muszą pracować. Każdy dzień zaczynam od pracy indywidualnej z nimi, następnie mamy wspólny trening. Jest co robić. Może to zdziwić niektórych kibiców, ale... śledzę co dzieje się w Anwilu! Nadal kumpluję się z trenerem i niektórymi graczami. Życzę całemu klubowi powodzenia! - mówi Bostic.

Co dalej, a właściwie „kto” dalej? Lee Moore nie tak dawno podpisał kontrakt z holenderskim Heroes Den Bosch i spisuje się bardzo solidnie, rzucając średnio ponad 10 punktów w każdym meczu. W lidze japońskiej świetnie radzi sobie natomiast człowiek, który wzbudził dużą sympatię kibiców - James Bell. Amerykanin gra w zespole Yamagata Wyverns i obecnie notuje ponad 18 oczek w każdym meczu. Co ciekawe, weszłym sezonie Amerykanin rywalizował przeciwko Żidze Dimcowi, ale Stowieniec w obcych rozgrywkach - z powodzeniem - gra w tureckim Mersin BBSGSK (blisko 15 punktów i 8 zbiórek na mecz).

A skoro jesteśmy przy Turcji i graczach z brązowego sezonu 2021/2022, nie można nie wspomnieć o szalejącym na poziomie EuroCup Jonah Mathewsie. 25-latek w europejskich pucharach rzuca 16 oczek w każdym meczu, a w krajowej lidze jest niewiele słabszy (14,7). Wspominając Jonah, nie można z kolei nie wspomnieć o jego „wujku”, czyli Kyndallu Dykesie. Nietuzinkowy Amerykanin (grający dla reprezentacji Palestyny), po przygodzie we Włocławku odszedł do ligi egipskiej, gdzie był jednym z najlepszych strzelców ligi (21,8 punktu). Obecnie trop jego kariery - oraz jego aktywność na platformie X - prowadzą do libijskiej drużyny Ahly Benghazi. Brzmi egzotycznie. Ale pasuje do KD.

Wszystkim byłym Anwilowcom życzymy powodzenia, chyba, że... przyjdzie im grać jeszcze w przyszłości przeciwko naszej drużynie. A że wymieniliśmy tylko kilku graczy? Cóż, będzie więc o czym (kim) pisać w następnym ANWIL Team.



Nadjeżdża pomoc!

Szpital, placówki wychowawcze, domy dziecka, szkoły i przedszkola - Klub Koszykówki Włocławek od początku swojego istnienia angażuje się w działania charytatywne i prospołeczne zorientowane na mieszkańców - potrzebujących naszego miasta i regionu. Takiego wsparcia jednak jeszcze nigdy nie było...

W ostatnim czasie osoby śledzące nasz fanpage na Facebooku mogły zaobserwować licytację specjalnych, unikatowych koszulek Nobilesu Włocławek z nazwiskiem Igora Griszczuka. Trykoty zostały osobiście podpisane przez legendę klubu, a następnie fani stoczyli o nie walkę na coraz wyższe sumy. W chwili pisania tego artykułu to ponad 7000 złotych przekazanych na rzecz...

...no właśnie!

Hospicjum Domowe Polskiego Towarzystwa Opieki Paliatywnej Oddział we Włocławku to placówka, która spełnia bardzo ważną misję niesienia pomocy osobom, dla których lekarze najczęściej nie mają pozytywnych wieści. A że instytucja działa w formie dojazdowej do swoich pacjentów, obecnie zbiera środki na zakup samochodu dla zespołu medycznego, który każdego roku przemierza około 40 tysięcy kilometrów. W jakim celu? Przede wszystkim, aby być blisko chorych, jak i osób po przebytej chorobie, a także dla ich rodzin i najbliższych. Aby pomagać, wspierać, leczyć i opiekować się.

Jest to pierwsza tego rodzaju akcja, w której Klub bierze udział i mamy nadzieję, że nie ostatnia.

Zachęcamy również Was do pomocy w zbiorce funduszy, aby personel hospicjum mógł wykonywać swoją pracę z w jak najlepszych warunkach. Link do zbiórki możecie otworzyć skanując kod QR. Dziękujemy!





- ✓ Pokoje
- ✓ Restauracja
- ✓ Wesela
- ✓ Imprezy okolicznościowe
- ✓ Konferencje i bankiety



HOTEL ALEKSANDER

Włocławek, ul. Szpitalna 23



/HOTEL.ALEKSANDER



więcej informacji
54 412 66 66



odwiedź naszą stronę
HOTEL-ALEKSANDER.PL



POZNAJ NOWE NAWOZY Z ANWILU

O WIĘKSZEJ GRANULI I LEPSZYCH PARAMETRACH

ANWIL S.A. to polski producent nawozów z ponad 50-letnią tradycją. Po zakończeniu rozbudowy nawozowych mocy produkcyjnych portfolio produktowe firmy wzbogaci się o cztery rodzaje nawozów spełniających najwyższe standardy jakościowe – **saletrę amonową gruboziarnistą, saletrosiarczan amonu, nawóz azotowy z siarką oraz saletrzak z magnezem o większej granulii i lepszych parametrach.**

Zeskanuj kod i dowiedz się więcej



lub wejdź na anwil.pl